Nr. 191. GAZETA NARODOWA. 4. sierpnia 1870.

(Wydanie wieczorne).

Lwów d. 4. sieupnia.

Nagle ucichło o przymierzach austrjacko-włoskiem, włosko-francuskiem i franko-duńskiem, chociaż nikt prawie nie wątpi, że pierwsze dwa już przyszły do skutku, a trzecie jest prawie niezawodne. Austrjacko-włoskie ma być zawarte na pewne ewentualności, tj. gdyby interesa Austrji i Włoch dalszym przebiegiem wojny były zaangażowane. Takież same restrykcje uczyniła Moskwa w oświadczeniu o swej neutralności, więc prawdopodobnem jest, że zawarła przymierze z Prusami na tej samej podstawie, iż w pewnych ewentualnościach przyjdzie Moskwa do czynnej akcji. A przymierze to prusko-moskiewskie miało stanąć jeszcze przed rozpoczęciem wojny, tak iż traktat między Francją a Włochami i traktat włosko-austrjacki, są tylko wynikłością roboty prusko-moskiewskiej, są odpowiedzią na nie.

Moskwa zapraszała Austrję przy wypowiedzieniu wojny do przystąpienia do przymierza z nią, ażeby te oba mocarstwa w pewnych ewentualnościach wystąpić mogły z interwencją a w razie potrzeby, tj. w razie gdyby jedna z stron wojujących tej interwencji się nie poddała, aby oba te mocarstwa wystąpić mogły i z interwencją czynną. Toż samo w takim samym celu, proponowały Anglii gabinety austracki i włoski.

Tymczasem Anglia odrzuciła i propozycje moskiewskie i propozycje austrjacko-włoskie. Przystępując bowiem do przymierza z Moskwą, byłaby Anglja z góry stawała po stonie Prus, byłaby z góry działała na ich korzyść. Przystępująo zaś do przymierza austrjacko włoskiego, byłaby Anglia z góry brała stronę Francji. Anglia zaś pragnie zachować sobie wolność działania na wszelkie ewentualności, nie wypowiadając obecnie, po czyjej stanie stronie,

Ale z tych zabiegów francuskiej, włoskiej i austrjackiej dyplomacji z jednej, a moskiewskiej i pruskiej z drugiej strony, można by już teraz wnosić, na jaką to ewentualność Moskwa zobowiązała się wystąpić czynnie, a w jakich wypadkach mają wystąpić Austrja i Włochy.

Prusy rozpoczynając wojnę z Francją, chciały sobie zapewnić pomoc Moskwy na dwa wypadki: Najpierw, gdyby Austrja wystąpiła czynnie przeciw nim, podczas gdy prusko-niemieckie wojska zajęte będą walką z Francją. Austrję na wodzy trzymać, zniewolić do neutralności ma Moskwa. Gdyby austrjackie wojska wkroczyły do Bawarji i Prus, idąc w pomoc Francji, toby niezawodnie Moskwa wkroczyła do Galicji a nawet gdyby Austrja ustawiała nad granicą Prus lub Bawarji korpus obserwacyjny, toby to samo natychmiast uczyniła Moskwa. Również uczyniłaby to samo, gdyby Austrja w Galicji koncentrowała wojska swe. Jakoż widzimy obecnie, że oba te państwa obserwują siebie nadzwyczaj bacznie, i jeżli jedno zrobi krok jaki w celu uzbrojenia się, przygotowania materjałów do gotowości wojennej, natychmiast drugie to samo czyni. Austrja przygotowuje wszystko, co potrzebne jest do postawienia gotowości wojennej w jak najkrótszym czasie, gdyby tego potrzeba było. Toż samo czyni Moskwa. Jednem słowem: Moskwa pilnuje, ażeby Austrja nie wystąpiła przeciw Prusom, uderzająo na ich ogołocone z wszelkiej obrony granice.

Prusy idąc do boju z Francją niezawodnie myślały i o tem, co się z niemi stanie, gdyby Francja wojska ich rozbiła. I na tę ewentualność zapewnić sobie miały pomoc Moskwy.

Otóż taką samą rolę, jaką odgrywa już Moskwa powstrzymując Austrję od uderzenia na Prusy, w takim wypadku odgrywałaby Austrja względem Moskwy tj. przygotowaniami wojenne powstrzymywałaby ją od dania pomocy Prusom, a w razie gdyby demonstracje nie pomogły, przystąpiłby musiała jawnie do przymierza z Francją, wydać wojnę Moskwie na którą to ewentualność zapewnione ma przymierze z Włochami, a domyślają się i z Turcją.

Takie jest ugrupowanie się mocarstw europejskich w obecnej wojnie. Tylko Anglia stoi dotąd na uboczu, nie angażuje się nigdzie. I zdaje się, że przygotowanie się jej obecne, jej zbrojenie, się ma jedynie na oku tę ewentualność gdyby Francja zagarnąć usiłowała Belgię, lub gdyby rozbitym zupełnie Prusom dyktować chciała zbyt przykre warunki. W pierwszym i drugim razie Anglia gotowaby podać rękę Moskwie.

Mimo zerwania stosunków dyplomatycznych z Bawarją i rozpoczęcia kroków wojennych, kanclerz ambasady francuzkiej nie przestaje zamieszkiwać w Monachjum. Wydało się to dziwnem niektórym dziennikom bawarskim. *Allg. Ztg.* tłumaczy to postępowanie ustalonym zwyczajem międzynarodowym. Kanclerz poselstwa francuskiego oddał się w opiekę angielskiemu ambasadorowi, któremu oddani są w opiekę i inni obywatele cesarstwa francuskiego. Nic zresztą dziwnego, że francuski sekretarz dotąd bawi w Bawarji, kiedy i bawarski poseł p. Cahn, oddawszy się w opiekę szwajcarskiemu posłowi, dotąd pozostaje w Paryżu.

Jakkolwiekbądź, to pozostanie posła bawarskiego na swojem miejscu, pozwala się domyślać pewnej gotowości ze strony Bawarji do porozumienia się przy pierwszej zdarzonej sposobności, która będzie klęską Prus.

Angielski rząd wydał zakaz dostarczania węgla kamiennego stronom wojującym. Właściwie też zakaz odnosi się do Francji, gdyż flota pruska skryła się i nie potrzebuje węgla. Jednakowo będzie on zupełnie bezkuteczny, gdyż kto będzie śledził okręta, wywożące węgiel z portów angielskich, komu dowożą, skoro floty pruskiej niema na morzu? Gdyby był wyszedł zakaz wywozu w ogóle węgla z portów angielskich, byłoby to dotknęło flotę francuzką,

Zakaz ten rządu angielskiego zawiera groźbę, iż w razie gdyby nieprzyjaciel schwytał angielskie okręta, dostarczające takich artykułów handlu jednej z stron wojujących, które artykuły uważane są za kontrabandę wojenną, to rząd angielski nie tylko nie będzie ich mógł wziąć w opiekę, ale nawet ściągną na siebie nieukontentowanie królowej angielskiej. Zarazem jednak wyświeca ten zakaz, że nie wolno dostarczać węgla wprost, bezpośrednio stronie wojującej. Ale dostarczyć komuś trzeciemu, który odda je flocie, wolno.

Ostatnie wiadomości.

Tagespresse podaje z Krakowa telegram tłustemi czcionkami drukowany, który też jak najtłustszą kaczkę gazeciarską zawiera w sobie. Kupcy krakowscy (według tego telegramu) otrzymali z Warszawy depesze o powstańczych wybuchach w różnych miejscowościach Wielkiego księstwa Poznańskiego, na poskromienie czego ściągnęto znaczne siły wojskowe z Poznania, Bydgoszczy i Międzyrzecza. Wybuchy te miały być wywołane powołaniem ludności polskiej do landwery, i rozszerzeniem manifestu „tymczasowego rządu królestwa polskiego“, który zapowiada odbudowanie Polski przy pomocy Francji, a w porozumieniu z Austrją. Ten sam telegram donosi o krwawem poskromieniu wybuchu i aresztowaniu znakomitych mężów w Poznańskiem, a między nimi i posłów do sejmu pruskiego.

Bajeczne te wiadomości musiały powstać zapewne na podstawie pogłosek o istotnych nadużyciach władz pruskich przy powoływaniu do landwery, o czem dziennikom poznańskim pisać nie wolno, a co jednak przegląda z następującego oświadczenia *Dziennika Poznańskiego*:

„Szanownym korespondentem z prowincji przypominamy, że o ruchach wojsk donosić nie wolno: w ogóle nader ostrożnymi być należy przy podawaniu wiadomości n. p. o nadużyciach obcych landwerzystów itd., dla tego też ani o spustoszeniu ogrodu w Dłoni, majątku p. Tadeusza Stablewskiego, wziętego także do szeregów, ani o nieuszanowaniu cmentarza w Ostrowie korespondencje zamieszczone nie będą.“

Jonrnal Off. ubolewa, że król pruski pozostaje pod wpływem niesumiennego ministra, i dodaje, że Francja nie mniej ubolewa nad sytuacją, jaką Prusy zgotują południowym państwom, których niepodległość zawarował cesarz po bitwie pod Sadową „Tradycyjne sympatje Francji dla południowych państw niemieckich“, powiada dalej dziennik urzędowy, „przetrwają wojnę; cesarz chce, aby ziemie niemieckie swobodnie swoim losem rozrządzały, chce on uwolnić Niemcy od pruskiego ucisku, pogodzić słuszne wymagania narodów z prawami książąt, powstrzymać napady, ciągle następujące po sobie, a zagrażające Europie, duńską narodowość od zupełnej uchować zagłady, i osięgnąć słuszny i trwały pokój, oparty na umiarkowaniu, sprawiedliwości i prawie. Wojna rozpoczęta, nie jest wojną dla dumy, ale dla równowagi. Jest to słaba obrona przeciw nieprawości; zadośćuczynienie wielkiej niesprawiedliwości, ukaranie czynów, nieodpowiedzialnych przed nikim.

„Mamy ufność, tak kończy dziennik, w publicznej opinji. Pragniegniemy, aby Niemcy przestały służyć dumie i egoizmowi Prus i powróciły na drogę mądrości i dobrobytu. Sami Niemcy ostatecznie poznają się za lojalnem postępowaniu Francji i cesarza.“

Journal Officiel w niedzielnym biuletynie swoim powiada: „Prowadzimy wojnę nie przeciw Niemcom, ale przeciw Prusom, albo raczej przeciwko polityce Bismarka.“ Przypomina potem pokój w Villafranca i przyjaźny zjazd monarchów Wilhelma i Napoleona w Compiegne w r. 1861. Jeszcze przed Sadową wyraził cesarz swoje idee, które sprzyjały życzeniom i interesom narodu niemieckiego przez pogodzenie praw pruskich z prawami państw środkowych i przez utrzymanie Austrji na jej wysokiem stanowisku pomiędzy ludami Niemiec. Urze-

czywistnienie tego programu oszczędziłoby Niemcom wiele nieszczęść, despotyzmu i wojny.

Krytykuje dalej *Journal Off.* politykę Bismarka, która pruskiej dumie poświęcając niezależność państw odrębnych, wywołała wojnę w Niemczech

Dzienniki francuzkie podnoszą przemówienia prasy galicyjskiej o potrzebie przymierza francuzko-austrjackiego.

Nie tylko deputowany Szlezwiku Krygier cz i Ahleman został aresztowany i są osądzony i fortecę w Fleisbourgu.

La Presse donosi, że listy, wyprawione Francji, zostały w piątek po przeczytaniu zez Prusaków w większej części zwrócone oczcie paryzkiej, a z wielu posyłek wyjęto eniądze. Prusacy nie tylko więc w biuletych naśladują Moskwę.

La Presse oświadcza, iż upoważnioną jest ogłoszenia, że wszelkie intrygi pruskie nie ołały osłabić przyjaźnego stosunku Hiszpanii Francji, jaki dziś istnieje.

Jeńcy badeńscy zostali osadzeni w leanie.

Liberté zapewnia, że Prusacy zaniechali rony Trewiru, przygotowną wysadzenie w wietrze twierdzy w Saarlouis i mają się cofnąć ku dolinie rzeki Nahe w kierunku Moncji

Francja wystawia armię rezerwową, i twoy czwarte bataliony gwardyi ruchomej; obecnie formuje się 250,000 ludzi.

Były król hanowerski mianował hrabiego ed. swoim posłem w Paryżu, a majora lelebsen wojskowym pełnomocnikiem.

admirał książę Adalbert odjechał 2 sierpnia do armii pełnomocnik a książę Karol, jako nerał feldmarszałek do głównej kwatery w Moncji; *Staatsanzeiger* zaprzecza pogłosce o podróży następcy tronu do Anglii.

Z Bazylei pod datą 2. sierpnia donoszą: Wczoraj była znów mała utarczka między rusko-bawarskiemi a francuzkiemi patrolami obu stron wielu jest rannych Francuskie massepoty niosą bardzo daleko i w rękach wyćwiczonych strzelców są straszliwem narzędziem."

Florencka *Italie* pisze: „Przedsięwzięto już wszelkie środki wojskowe, jakie nakazuje konwencja wrześniowa między Francją a Włochami. Na granicy państwa rzymskiego ma być rozstawiony kordon wojsk, przeznaczony na to, aby nie dopuścić żadnego wtargnięcia."

Telegramy „Gazety Narodowej".

Berlin 3. sierpnia. (Urzędowe). Dnia 2. sierpnia o 10 godzinie rano trzy dywizje nieprzyjacielskie zaatakowały nasz mały oddział (detachement) w Saarbrücken miasto nieprzyjaciel ostrzeliwał 23 działami. O godzinie 2. popołudniu nasz oddział opuścił miasto i rozpoczął odwrót. Strata nasza stosunkowo jest małą. Według zeznania jednego jeńca cesarz był obecny pod Saarbrücken.

Paryż 3. sierpnia. Dziennikom podano bliższe szczegóły o wczorajszej walce. Ze strony francuzkiej padło 11 żołnierzy, między tymi 1 oficer. Dywizja z korpusu Frossarda walczyła przeciw trzem dywizjom pruskim. Miasto Saarbrücken spalono po części. Kartaczownice skutkowały nadzwyczajnie. Obsadzone przez Francuzów wzgórza około Saarbrücken panują nad koleją żelazną, wiodącą do Trewiru. Wielkie massy wojsk pruskich znajdują się między Saarbrücken i Trewirem.

Paryż 3. sierpnia. Podczas walki pod Saarbrücken pozycje, wysunięte naprzód, brali Francuzi bagnetem. Dwadzieścia tysięcy Prusaków obsadziło miasto, lecz cofnęli się na wzgórza, na drugim brzegu Saary położone.

Liberté potwierdza, iż na bałtyckiem morzu zaszła już potyczka. Francuzi wzięli dwie pruskie kanonierki.

Paryż 3. sierpnia. (Urzędowe). W skutek walki opanował korpus Frossarda wzgórza, panujące nad Saarbrücken i nad drogami, wiodącemi do rzeki Saary. Baterje nieprzyjacielskie, ustawione na lewo od Saarbrücken, zmuszono do zaprzestania ognia. Wojska francuzkie biwakują na zdobytych wzgórzach.

Wiedeń 4. sierpnia. *Nowa Presse* odejmuje znaczenie francuskiemu zwycięstwu pod Saarbrücken, i dalej pisze: Od czasu rewelacji *Timesa* Anglia przychyla się do Niemiec, wszelako wobec uzbrojeń Napoleona klęska Niemiec jest możliwą.

Stara Presse pisze: Anglia zachowuje rzetelną neutralność: pisma berlińskie niesłusznie oskarżają Anglię.

Nowy Fremdbl. konstatuje, że Prusy są od sobione i przepowiada im klęskę.

Stary *Fremdenblatt* wątpi, ażeby deklaranci obesłali Radę państwa. Ufa w konserwatywną partję czeską i w wiernokonstytucyjnych. Wzywa jednych i drugich do agitacji, gdyż powstałyby zawichrzenia. gdyby sejm czeski niemiał potrzebnego kompletu.

Vaterland przypowiada rewolucję w skutek józefenizmu, liberalizmu i t p

Praga 3. sierpnia. Niemieckie okręgi wyborcze utwarzają komitety przedwyborcze, niezawisłe od kasyna pragskiego.

Paryż 3. sierpnia Traktat z Włochami już finalnie zawarty.

Konstantyopol 3. sierpnia. Rada ministrów uchwaliła strzedz rumuńskiej, serbskiej i czarnogórskiej granicy.

Cena jednego egzemplarza 3 cnt.

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel i odpowiedzialny Redaktor: Jan Dobrzański. Z Drukarni krajowej M. F. Poremby.